Rok IV. Nr. 148 (897) Wilno, Niedziela 3 lipca 1927 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. 80.750.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogł. mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rekl.— nadesłane—35 gr., (za wiersz redakcyjny), nekrologi—25% zniżki, dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. zagraniczne—50% drożej, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej, w dnie świąteczne i zamiejscowe—15% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy na IV stronie 10-cio łamowy. Terminy druku ogłoszeń mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Wielkie Uroczystości Koronacyjne.

Wrażenia.

Jeśli przyjazd do Wilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej był manifestacją coraz silniejszego związku, łączącego naszą dzielnicę z resztą Rzeczypospolitej, to uroczystości ostrobramskie w dniu wczorajszym sprawiły, mimo całej ich okazałości, zawód.

Niejedno niedociągnięcie powstało wobec nieoczekiwanej fatalnej pogody. Ale to właśnie należało przewidzieć i przygotować się na ewentualne przeniesienie koronacji do wnętrza Katedry, a w każdym razie nie czekać w ciągu całej godziny na zmiłowanie Boże zamiast powziąć odrazu wyraźną decyzję.

W przykry sposób raził nas charakter uroczystości, w której prócz najwyższych przedstawicieli Rzeczypospolitej, duchowieństwa, władz i niewielkiej liczby wybranych osób, mało kto mógł wziąć udział.

Zamknięcie dostępu do placu Katedralnego, a nawet częściowo wogóle do śródmieścia przez kordony policyjne, odsunęło od centrum uroczystości szerokie rzesze wiernych. Religijny, niemal mistyczny związek, łączący ludność naszej Ziemi z Ostrobramskim obrazem, roztopił się w tej okazałości widowiska, której aura przykrego spłatała figla.

Wolelibyśmy, by przy Obrazie Ostrobramskim mniej było pięknych i strojnych ornatów dostojników kościelnych, a więcej objawów religijnej czci, jaką niosą ze sobą tłumy, spragnione widoku Obrazu, które pozostały zdala, zawiedzione i smutne.

Marszałek Piłsudski w swoim grodzie.

Przybycie do Wilna.

Już wczesnym rankiem w dniu wczorajszym przed dworcem roi się od licznego tłumu szarż oficerskich i tłumnie zgromadzonej publiczności.

Przed dworcem, ku ulicy Sadowej i dalej wgłąb ulicy Zawalnej ku ul. Portowej ustawiono szpaler wojskowy, oraz szpaler z oddziałów Związku Strzeleckiego. Tą drogą będzie jechać Marszałek Piłsudski po przybyciu do Wilna, do miejsca swego zamieszkania.

Na peronie kolejowym przybycia pociągu wiozącego Marszałka oczekuje generalicja, przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, instytucyj społecznych, licznie zgromadzeni oficerowie W. P., oraz oficerowie Związku Strzeleckiego.

Widzimy gen. Burhardt Bukackiego, gen. Dąb-Biernackiego, gen. Pożerskiego, gen. Popowicza, pułk. Jagrym Maleszewskiego, p.wojewodę Raczkiewicza, wice-prezydenta Łokuciejewskiego, przedstawicieli duchowieństwa katolickiego, gminy ewangielickiej, żydowskiej, karaimów, komendanta pułku strzeleckiego mec. dr. M. Raczkiewicza i wielu innych.

O godzinie 8 m. 25 wolno nadjeżdża pociąg pośpieszny z Warszawy.

Orkiestra wojskowa gra hymn narodowy.

Cywilni uchylają w czci nakrycia głów, tłum srebrnych galonów salutuje.

„Jeszcze Polska nie zginęła“... brzmią dźwięki orkiestry wojskowej. Marszałek schodzi ze stopni wozu kolejowego. Dowódca kompanji honorowej zdaje raport Marszałek Piłsudski przed frontem kompanji zbliża się do grupy wyższych oficerów, zamienia z tym i owym kilka słów, poczem kieruje kroki przed oczekujące Go przedstawicielstwo Związku Strzeleckiego.

Związek Strzelecki wita swego Komendanta.

Na lewem skrzydle kompanji honorowej Zw. Strzeleckiego gromadzą się oficerowie, oraz cywilni przedstawiciele Związku.

Oczy braci strzeleckiej utkwione w umiłowaną postać Wielkiego Protektora i Komendanta Głównego Związku — Marszałka Piłsudskiego. Brać strzelecka staje do raportu, melduje Obywatelowi — Komendantowi swoją wierność i ciągłe trwanie na wyznaczonym przez Niego posterunku.

Obywatel—Komendant obejmuje swoich chłopak w spojrzeniem. Zdawałoby się srogim, jak jednakże pełnym miłości ojcowskiej. Wspomniał pewnie dawne lata, gdy takich samych chłopców, studentów, robotników i synów chłopskich zaprawiał w rzemiośle wojennem, by potem w epokowym dniu 6 sierpnia 1914 roku dać im zaszczyt umierać za oswobodzenie Ojczyzny.

Tak jak wówczas Komendant Główny Związku Strzeleckiego patrzył na młode postaci strzelców jako na kadry, z których rozwinąć się ma Armja Polska.

Przy dźwiękach hymnu narodowego kompanji honorowej Strzelca, kompanijny ob. Romanowski salutuje Marszałka Józefa Piłsudskiego. Mocnym głosem, choć pełen wzruszenia, melduje Pierwszemu Marszałkowi Polski wierność, gotowość i trwanie Związku Strzeleckiego Ziemi Wileńskiej w zaszczytnej, choć twardej służbie, ku której On — Komendant Główny powołał go pierwszy w Polsce Niepodległej.

Odjazd.

Po przejściu przed frontem pocztu chorągwianego Związku Ochotników Kresowych, Marszałek opuścił dworzec wśród gromkich okrzyków „Niech żyje“, wznoszonych przez tłumy zgromadzonej publiczności, poczem udał się autem do miejsca zamieszkania.

Matka Boska Ostrobramska



Fot. Jan Bułhak.

według słynnego albumu Wilczyńskiego.

Wczoraj zamieściliśmy szereg reprodukcyj Cudownego Obrazu. Wszystkie fotografje wyszły z zakładu p. Jana Bułhaka, co zaznaczamy wobec opuszczenia odpowiednich wzmianek w dniu wczorajszym. Nastąpiło to wobec wyjątkowego nawału pracy.

Ludność katolicka Litwy jest rozgoryczona.

RYGA. (Tel. wł.) Z Kowna donoszą, **że władze litewskie dopuściły jedynie wyjazd na uroczystości wileńskie pojedyńczych osób, unie ożliwiając wyjazd pielgrzymek. Szerokie rzesze ludności wybierały się do Wilna i zostały stanowiskiem władz zaskoczone. Stanowisko władz wywołało zrozumiałe rozgoryczenie zarówno wśród ludności polskiej jak i litewskiej.**

Dzisiejsze i jutrzejsze Uroczystości.

Dziś 3-go lipca.

Godz. 9-ta	Cicha Msza Św. w Kaplicy Ostrobramskiej w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.
„ 10 m. 15—12.	Audjencje u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Pałacu.
„ 12-a	Defilada wojska i organizacyj przysposobienia wojskowego przy ul. Mickiewicza na rogu Tatarskiej.
„ 13 m. 30.	Śniadanie, wydane przez miasto, w salach Kasyna Oficerskiego.
„ 17-a	Zawody sportowe na Pióromoncie i widowisko „Kościuszko pod Racławicami“ — w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.
„ 18 m. 10.	Regaty międzyklubowe w Towarzystwie Wioślarskiem w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.
„ 22-a	Raut w Pałacu wydany przez PanaPrezydenta Rzeczypospolitej.

Jutro 4-go lipca.

Godz. 8-a.	Pożegnanie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej na dworcu przez duchowieństwo i naczelników miejscowych władz cywilnych i wojskowych oraz miasta.
„ 8 m. 30.	Odjazd Pana Prezydenta z Wilna do Landwarowa i Trok.
„ 11 m. 55.	Odjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z Landwarowa do Warzszawy.

Początek uroczystości na placu przed Bazyliką.

Według zgóry ułożonego programu początek uroczystości przed Bazyliką wyznaczony był na godz. 10-tą rano. Miarowym krokiem wmaszerował na plac batalion chorągwiany, złożony z reprezentacyjnych kompanij 1-go, 5 i 6 pułku Legjonów, 85 pułku piechoty, 3-go pułku saperów i 1-ej kompanji Związku Strzeleckiego pod dowództwem kompanijnego p. Romanowskiego. Batalionem chorągwianym dowodzi mjr. Białkowski. Naprawo od batalionu chorągwianego ustawiły się w rozwiniętym szyku 2 szwadrony 23 pułku ułanów, na lewo pod dowództwem komendanta Raczkiewicza pułk Związku Strzeleckiego, który zajął całą ulicę Arsenalską. Całość pod dowództwem ppłkownika Kunickiego.

W miarę zbliżania się godziny 10-ej plac za kolumnadą zapełnia się. Dostojników państwowych i wyższego duchowieństwa narazie nie widać. Tuż przed godziną 10-tą, kiedy ze wszystkich stron miasta zaczynają nadciągać pielgrzymki i delegacje lunął rzęsisty deszcz, spędzając wszystkich z jezdni. Każdy chowa gdzie się da, byle tylko nie zmoknąć.

Koronacja Matki Boskiej Ostrobramskiej musiała jednak nastąpić. To też pomimo ulewnego deszczu, który bez przerwy pada, przed katedrę co chwila zajeżdżają samochody z dostojnikami państwowymi, jenerałami, kardynałami, biskupami i t. d.

Między zebranymi daje się zauważyć ministra Reform Rolnych Staniewicza, ministra Kolei Romockiego, ministra Sprawiedliwości Meysztowicza, ministra Rolnictwa Niezabytowskiego i ministra Poczt i Telegrafów Miedzińskiego, którzy zajęli fotele tuż za fotelami P. Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, dalej dyrektora Departamentu Wyznań p. Okulicza, dyrektora Departamentu Służby Zdrowia Piestrzyńskiego, wiceministra Sprawiedliwości Siennickiego, generalnego inspektorów armji: Burhardt-Bukackiego i Żeligowskiego; dowódcę O. K. III gen. Truskulaskiego, O. K. I gen. Wróblewskiego, O. K. Lublin gen. Junga, prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego gen. Krzemińskiego, komendanta m. Warszawy gen. Rożena, d-cę I Dywizji Legjonów gen. Popowicza, gen. Pożerskiego i cały szereg wyższych i niższych oficerów.

Około godziny wpół do dwunastej na plac Katedralny wjeżdża auto z P. Prezydentem Rzeczypospolitej Mościckim i Marszałkiem Piłsudskim.

Rozlega się komenda pułk. Kunickiego „Na ramię broń!“—„Prezentuj broń!“

U wejścia do ogrodzenia kolumnowego przed katedrą wita najwyższych dostojników państwa J. E. Metropolita wileński ks. arcybiskup Jałbrzykowski w otoczeniu J. E. ks. biskupa Bandurskiego i Michalkiewicza, odprowadzając ich do foteli. W jakiś czas potem zjeżdża samochodem J. E. Kardynał Prymas August Hlond i Kardynał Aleksander Kakowski.

Rozpoczyna się właściwa uroczystość.

Na kazalnicę wstępuje b. kanclerz djecezji wileńskiej, a obecny przewodniczący duchownego Sądu Djecezjalnego ks. Halecki, który odczytuje reskrypt Stolicy Apostolskiej o koronacji Cudownego Obrazu Najświętszej Marji Panny. Wszyscy zachowują należytą powagę i spokój.

Po odczytaniu reskryptu J. E. Kardynał Kakowski dokonuje aktu koronacji Cudownego Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, poczem J. E. Kardynał Kakowski celebruje Pontyfikalną Mszę św.

Na kazalnicę wstępuje J. E. ks. biskup Michalkiewicz, który wygłasza podniosłe, nacechowane poczuciem powagi chwili kazanie: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus! Niech będzie pochwalona Najświętsza Marja Panna Ostrobramska. Wielką chwilę przeżywamy w dniu dzisiejszym.

Nasza Matka Boska Ostrobramska nie zesłała nam niezliczonych cudów? Już w 18 wieku piszą kronikarze o niezwykłej cudowności Ostrobramskiego Obrazu.

A niedawno, bo w roku 1920, kiedy watahy bolszewickie pchały się na przedmieścia Warszawy, czyż nie Najświętsza Marja Panna zesłała na naród nasz łaskę swoją i czyż nie odwróciła wielkiego nieszczęścia. Cud nad Wisłą to cud Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Dziś, kiedy koronujemy ten Cudowny Obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej schylamy kornie przed Nią głowy i oddajemy się pod Jej opiekuńcze skrzydła“.

Koniec koronacji i przeniesienie Cudownego Obrazu do Ostrej Bramy.

Po mszy świętej i kazaniu następuje uroczyste odśpiewanie „Te Deum“, poczem formuje się pochód w kierunku Ostrej Bramy, gdzie ma być złożony Cudowny Obraz Matki Boskiej Ostrobramskiej.

Msza św. pontyfikalna z kazaniem litewskiem w kościele św. Jerzego.

Wobec tego, że pogoda nie dopisała uroczysta msza św. pontyfikalna, odbyła się nie na placyku Orzeszkowej jak było przewidziane w programie, lecz w kościele św. Jerzego.

Uroczystą mszę św. celebrował przybyły z pielgrzymką łotewską biskup sufragan Ryski ks. Rancau. Podniosłe kazanie do tysięcznych tłumów pątników, którzy pomimo deszczu wytrwale oczekiwali na mszę św., wygłosił w języku litewskim ks. Kraujalis.

W Ostrejbramie.

Wśród nieustającego deszczu około godziny 1-ej przybyła do Ostrejbramy pierwsza procesja z kościoła Ostrobramskiego. Za nią idą inne.

Deszcz wzmaga się coraz bardziej. Chwilami zdaje się, że z chmur popłynie rzeka. Mimo to procesje ciągną dalej przechodzą przez Ostrabramę i skręcają w ul. Bazyljańską.

Niewiasty a często i dzieci niosące ołtarzyki, w zmoczonych białych sukniach wytrwale i z pokorą znoszą wcale niespodziewane kaprysy przyrody. Białe komeżki mężczyzn przyjęły różnobarwne desenie, zależnie od kolorów niesionych chorągwi.

Przechodzi pierwsza pielgrzymka z Różanostoku za nią procesje.

Uderzyły dzwony Ostrobramskie...

A ulewa w całej pełni... Od czasu do czasu słychać daleki odgłos grzmotów.

Wreszcie powoli i w skupieniu idą zakonnice i zakonnicy rożnych reguł, długim zaś podwójnym szeregiem posuwa się kler świecki, w końcu biskupi z celebrantem kardynałem Kakowskim, obraz N. M. P. Ostrobramskiej, za nim najwyżsi dostojnicy państwa z Panem Prezydentem prof. I. Mościckim i Marszałkiem Piłsudskim na czele.

Cudowny obraz po dojściu do frontu kościoła Ostrobramskiego został przeniesiony do kaplicy. Procesjalny orszak idzie dalej i zatrzymuje się przed kaplicą.

Duchowieństwo ustawia się po obu stronach chodnika. W pośrodku dygnitarze Państwa i Kościoła.

Deszcz pada dalej...

Marszałek Piłsudski ujmuje P. Prezydenta pod ramię i wprowadza pod boczne arkady kaplicy.

Chorągwie, którymi ubrana była Ostrobrama zwisają mokre, straciły swą powiewność. Barwa amarantowa występuje żywiej. Białe pole różowieje.

Tymczasem z kaplicy pod okiem konserwatorów umieszczono drogą relikwję we wnęku.

Brzmi „Witaj Mario", otwierają się szklanne drzwi kaplicy i ukazuje się Cudowny Obraz z koronami na skroniach Tej, „co w Ostrej świeci Bramie". Jasną łuną bije półksiężyc u stóp Najświętszej Panny. Kornie chylą się głowy oddając hołd Bogarodzicy.

Skauci zaciągają wartę honorową w kaplicy.

Po chwili cały orszak rusza przez Ostrobramę by dać możność złożenia hołdu tysiącom pielgrzymów. Dziarsko i pewnie przechodzi batalion chorągwiany, wojsko, za nim strzelcy, pielgrzymki ze wszystkich stron Polski.

W oczach wielu błyszczą łez perły, jako największa, najserdeczniejsza i najmilsza ofiara dla Najświętszej Panny. Błagalny wzrok wznoszą do Królowej Niebios ci, co setki kilometrów przyszli pieszo i ci co może z narażeniem życia przekradli się przez kordon straży litewskiej i szaulisów.

Chylą się sztandary delegacyj szkół średnich, młodzieży akademickiej, korporacyj, skautów, organizacyj młodzieży i innych.

I znów pielgrzymki zda się bez końca płyną. Każdy chciałby się choć minuta zatrzymać, niestety, tysiączna fala prze naprzód. I tak bez końca płyną rzesze wiernych, składając hołd najświętszej relikwji M. B. Ostrobramskiej.

Bankiet w Domu Oficera Polskiego.

Około godz. 3-ej po poł. w Domu Oficera Polskiego odbył się bankiet, urządzony przez duchowieństwo. Obecni byli: Prezydent Rzeczypospolitej, prezydent ministrów Marszałek Józef Piłsudski, ministrowie i inni goście pozawileńscy.

Ks. Arc. Jałbrzykowski wzniósł toast na cześć Prezydenta, Marsz. Piłsudskiego i Rządu.

W odpowiedzi Marszałek Piłsudski toastował na cześć Papieża. Bankiet przeciągnął się do godz. piątej i pół.

Prezydent Rzplitej w Uniwersytecie.

Około godz. 6 ej p. Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu ministrów: Staniewicza, Dobruckiego, Niezabytowskiego i inn. dostojników przybył do Uniwersytetu, spotkany przez J. M. rektora Pigonia, dziekanów i ciało profesorskie

Pan Prezydent zwiedził Uniwersytet poczem o godz. 6 m. 15 wszedł do Biblioteki w celu otwarcia Wystawy Ostrobramskiej. Powitany krótkiem przemówieniem przez dyr. Rygla P. Prezydent przeciął wstęgę i wszedł wraz z otoczeniem na salę wystawową

Objaśnień udzielał dyrektor biblioteki dr. Stefan Rygiel. Wystawa nie jest bogata, lecz urządzona b. starannie i estetycznie, zwiedzano ją więc z zainteresowaniem. Około godz. 7-ej Pan Prezydent opuścił Uniwersytet. Powoli rozjeżdżali się i inni goście.

Defilada przed P. Prezydentem i Marszałkiem Polski.

W dniu dzisiejszym odbędzie się defilada organizacyj przysposobienia wojskowego przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej i Panem Ministrem Spraw Wojskowych Marszałkiem Józefem Piłsudskim.

Oddziały p. w. prowadzić będzie pułk. Zasztowt.

Zbiórkę wszystkich oddziałów p. w. wyznaczono na ul I-ej Baterji (róg ul. 3-go Maja) o g. 9.

Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia")** „Obrona Częstochowy". Dziś dwa razy o godz. 4-ej m. 30 popoł. i o godz. 8 m. 30 wiecz. „Obrona Częstochowy" z gościnnym występem Józefa Śliwickiego.

Kasa Teatru Polskiego czynna od godz. 11-ej rano przez cały dzień bez przerwy.

— **Teatr Letni (ogród po-Bernardyński).** Dziś melodyjna operetka Gilberta „Królowa Kinematografu".

Niebywałem powodzeniem cieszy się „Divertissement" baletowe z siedmioletnią Ludmiłką Lazarówną na czele.

Początek o g. 8 m. 30 wiecz.

— Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Letnim. Dziś o godz. 4 m. 30 popoł. przedstawienie popołudniowe. Wystawioną zostanie świetna operetka Kalmana „Holenderka".

Radjo.

NIEDZIELA 3 lipca.

Warszawa 10 kw. 1111 m.

10. 15. Transmisja nabożeństwa z Katedry poznańskiej.
12.00. Komunikat lotniczo - meteorologiczny. Komunikaty P.A.T. Nadprogram
13.45. Odczyt p. t. „Jęczmień ozimy i wyka zimowa" wygł. dyr. Stanisław Leśniewski.
14.10. Odczyt p. t. „Higjena bydła" wygłosi p. Antoni Piątkowski.
14.35. Odczyt p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze" wygłosi p. Wacław Wakar.
15.05. Odczyt p. t. „Praca kobiet w samorządzie" wygłosi p. Pelagja Resforf-fowa.
15.30. Transmisja z „Doliny Szwajcarskiej".
17.00. Audycja dla dzieci.
17.35. Koncert popołudniowy.
18.35. Rozmaitości wypowie p. L. Lawiński.
18.55. Komunikaty P. A. T.

Wydawca Tow. Wyd. „Pogoń" sp. z o. o. Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5.